NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. Kraków, czwartek 8 października 1925 Nr. 224

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 179. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględniane. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Po trzech miesiącach...

Kraków, 7 października.

Pisząc przed trzema okrągło miesiącami na tem miejscu o zawarciu porozumienia polsko żydowskiego, zacytowaliśmy zdanie pisarza francuskiego Lansona: „Jeśli mamy kochać ojczyznę, to musi ojczyzna i nas kochać". Mówiąc zaś o nadziejach naszych na przyszłość, podkreśliliśmy, iż „głęboki i istotny sens porozumienia upatrujemy nie tak dalece w tych lub owych ulgach, ile raczej w tem, iż odtąd zmieni się idący od góry kurs w stosunku do ludności żydowskiej, że ustanie tendencja eksterminacyjna i oficjalne popieranie bojkotu gospodarczego, że na polu politycznem i kulturalnem wejdą w życie przepisy Konstytucji i Traktatu mniejszościowego".

Po trzech miesiącach — jesteśmy w tem położeniu, iż kwartalny jubileusz ugody zmuszeni jesteśmy święcić codziennemi notatkami i informacjami na stare i zaprawdę niebardzo ugodowo-jubileuszowe tematy o numerus clausus i siostrzycy jego — normie procentowej. Wogóle ten kwartalny jubileusz wypadł jakoś nie bardzo.. Na innem miejscu dzisiejszego numeru przytaczamy cyfry preliminarza budżetowego na rok 1926 odnośnie do uposażenia wyznań niekatolickich w państwie. Okazuje się, że rząd wspomaga ewangelików dwa razy hojniej, niż Żydów, a prawosławnych — przeszło dziesięć razy hojniej. Jeszcze na innem miejscu przytaczamy za „Przeglądem K...ieckim" bukiecik podatkowy na miesiąc bież... Na 31 dni października, tj. na 22 dni robocz... dla Żyda, święcącego sobotę, wypada 13 ro... p...ów ... wy... dał. datków — podatków, które ciążą głównie i przedewszystkiem na ludności miejskiej, czyli żydowskiej. Jeszcze na innem miejscu donosimy o nowym wypadku samobójstwa kupca żydowskiego, który nie mógł niestety dożyć błogosławieństwa najświeższych planów sanacyjnych p. Grabskiego.

Podatki, gospodarka — są to, powiecie, sprawy objektywne, nie tylko Żydów — choć najbardziej Żydów — dotykające. Ale cóż na to powiedzieć, że rząd zobowiązał się do przeprowadzenia dwóch „koncesyj" w terminie ściśle określonym o'resu letniego br. — a mianowicie do wydania rozporządzenia o przedłużeniu dnia pracy dla kupców żydowskich w sobotę o 3 godziny wieczorne i do cofnięcia cyrkularzy Miklaszewskie... o prowadzeniu obrad kahalnych w języku polskim — i zobowiązań swych nie dot...ymał?

Przed trzema miesiącami — w nastroju różowego optymizmu — żaliliśmy się na to, że p. Stanisław Grabski, brat premjera, minister oświaty „właściwy(!) kierunek załagodzenia antagonizmu polsko-żydowskiego... widzi w życzliwem traktowaniu przez rząd Rzplitej postulatów kulturalno-oświatowych i wyznaniowych żydowskich" — w ostatnim dopiero rzędzie i z mocno problematycznemi zastrzeżeniami, wspominając o postulatach najbardziej piekących — gospodarczych. A oto, akurat na kwartalny jubileusz porozumienia, mamy wspomniane już wyżej dwa prezenty dla ludności żydowskiej, ilustrujące znakomicie „życzliwe" traktowanie naszych postulatów kulturalno-oświatowych — numerus clausus i normę procentową. Wszystko, co na ten temat wyrazić może żal, oburzenie i poczucie bezgranicznej krzywdy, nie odźwierciedla hańbiącej nas sytuacji. A system ten był w bieżącym roku powszechny — w Warszawie, we Lwowie, w Krakowie. W Krakowie wprowadzono ponadto, iure caduco, rubrykę narodowościową we formularzach wpisowych — nota bene, prócz istniejącej dotąd rubryki języka ojczystego. Nikt nie wie, co ta mistyczna rubryka ma oznaczać, do jakiego celu służy i przy jakiej sposobności będzie z niej uczyniony „użytek" — ale, w każdym razie, nic dobrego taka rubryczka nie wróży, a moralne spustoszenie w kołach młodzieży żydowskiej już dzisiaj, niestety, ona sieje. Słabsze charaktery wypierają się swej narodowości — niema tu co prawdy owijać w bawełnę... Bilans tedy mamy taki, że minimalna ilość studentów żydowskich dostaje się na uniwersytet — wielka część z nich, w Krakowie, za cenę fałszywej przepustki narodowościowej — zaś olbrzymia reszta może sobie za łaskawie udzielonym paszportem ulgowym wyjechać na studja zagranicę, o ile ma za co. Potem panowie patrjoci z triumfem obwieszczają wszem wobec, że oto znowu jakiś młodzieniec żydowski rozrzucał bibułę komunistyczną. Wy ich tworzycie, szanowni panowie, waszem oni są dziełem! Poseł Insler opowiada w „Tagblacie" lwowskim, jak to pewnego razu, jako członek komisji sejmowej dla zbadania stosunków w więziennictwie, przybył do jednego z więzień i zapytał tam o życzenia aresztowanego młodzieńca żydowskiego. Ten mu odpowiedział: „Do Pana nie będę mówił o moich życzeniach. Wy jesteście podporą porządku gospodarczego, który oznacza ruinę żydostwa. Nazywacie się żydowskimi zastępcami, a jesteście wrogami Żydów".

— — A jednak dobrze się stało, że przed trzema miesiącami prowadzone były rozmowy między rządem i reprezentantami Koła Żydowskiego, które „doprowadziły" do tak zwanej ugody polsko-żydowskiej. Inicjatywa do rozmów tych nie wyszła od nas i nie my jesteśmy tymi, którzy warunków ugody nie dotrzymują. Pos. Reich ma słuszność: okazaliśmy dobrą wolę. Okazaliśmy gotowość rozbrojenia się, a nawet, do pewnego stopnia już rozbroiliśmy się, — aby użyć terminologji pos. Thona. Z czego nie wynika, abyśmy choć na chwilę kiedykolwiek mieli zaprzestać naszej walki o pełne obywatelskie, polityczne i narodowe równouprawnienie nasze, jako jednej z mniejszości narodowych Państwa Polskiego.

Bardzo przykro, że trzeba tego rodzaju stare deklaracje powtarzać — już dzisiaj, po trzech zaledwie miesiącach od owego dnia, kiedyto p. premjer Grabski uroczyście oświadczył, iż — „ze swej strony rząd będzie udzielał większej wagi potrzebom ludności żydowskiej oświatowym, kulturalnym i gospodarczym".

W. Berkelhammer.

Rokowania handlowe niemiecko-francuskie

Paryż, 6 10. PAT. Dzienniki donoszą, że minister handlu Chaumet otrzymał wczoraj nowe propozycje niemieckie, zdążające do wznowienia rokowań handlowych.

Prem. Grabski przed Sejmem

Nastrój rozgoryczenia wśród posłów. — Przerywanie i protesty. „My za to płacimy". — Nikt nie oklaskiwał.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 10. Sin. Od samego rana dało się zauważyć w Sejmie pewien nastrój podniecenia, wywołany zapowiedzią ekspose p. premjera Grabskiego. Z naprężeniem oczekiwano przemówienia p. premjera, zwłaszcza jego widoków na najbliższą przyszłość. Równocześnie jednak dawał się ogólnie wyczuć nastrój silnego rozgoryczenia, będący wyrazem nastrojów nurtujących społeczeństwo. Rozgoryczenie to znalazło wyraz zarówno podczas przemówienia p. premjera, jak i po przemówieniu. Wbrew utartemu zwyczajowi nie słychać było po zejściu p. premjera z trybuny ani jednego oklasku, żaden z posłów nie podszedł do p. premjera. P. Grabski usiadł zmęczony i wyczerpany na ławie ministrów, zupełnie osamotniony. Samą zaś mowę przerywano wielokrotnie, przyczem dochodziło niekiedy do incydentów dość burzliwych. Chwilami hałas był tak wielki, że nikt nie słyszał słów p. premiera.

Odrazu z początku gdy marszałek udzielił głosu p. premjerowi i gdy ten znalazł się na trybunie, rozległy się z ław grupy posła Wojewódzkiego (N. P. Ch.) głośne okrzyki: „precz z karą śmierci! precz z sądami doraźnymi" itd. W innych wypadkach wśród uroczystego nastroju, jakiemu towarzyszy zazwyczaj wystąpienie szefa rządu, okrzyki takie wywołałyby żywiołowy protest całej izby. Dziś nikt nie protestował, nikt nawet nie zareagował na demonstracyjne okrzyki N. P. Ch-owców, zwróco ne przeciw rządowi. Nastrój był ponury. Wyczuć się dało, że niezadowolenie z rządów p. Grabskiego osiągnęło punkt kulminacyjny.

Zrazu słuchano p. Grabskiego z uwagą. Gdy jednak p. premjer usiłował zasłonić się przed ewentualną ostrą krytyką wysunięciem niebezpiecznej sytuacji zagranicznej, rozlegały się raz po raz okrzyki protestu z ław Wyzwolenia, N. P. Ch. a nawet PPS. Okrzyki protestu stają się coraz głośniejsze. W pewnej, gdy marszałek prosi o spokój i umożliwienie p. premjerowi wygłaszania mowy, poseł Langer z Wyzwolenia woła: „my za to płacimy!" Na prośby marszałka o spokój odpowiada innym razem pos. Sanojca „niech pan premjer mówi prawdę!"

Po skończeniu mowy p. Grabski zdenerwowany opuszcza szybko trybunę i zajmuje miejsce na ławie rządowej. Widać, że na coś jeszcze czeka. Marszałek jednak przerywa posiedzenie do piątku, by dać możność klubom naradzenia się nad sytuacją i ustalenia swego stosunku do rządu.

Co p. Grabski powiedział?

Na wstępie omówił p. premjer sytuację międzynarodową, w której obecnie góruje problem bezpieczeństwa Europy. Premjer podkreśla z naciskiem, że bezpieczeństwo Europy nie może być zabezpieczone niczyjim kosztem. W szczególności Polska musi bezwzględnie bronić zasady nienaruszalności swoich granic. Mowca wspomina o naszym sojuszu z Francją, z Rumunją i państwami bałtyckiemi, wskazuje na pomyślniej rozwijające się stosunki nasze z Rosją, Czechami a ostatnio i Litwą.

Przechodząc do sytuacji wewnętrznej, premjer stwierdza we wszystkiem znaczne postępy. Mówiąc o długim kryzysie, jaki przeżywamy obecnie, wskazuje premjer jako przyczyny jego, ucieczkę przed złotym i wycofywanie wkładek oszczędnościowych. Rząd pospieszył bankom z pomocą. W zakresie dalszych planów sanacyjnych rząd dbać będzie o polanienie produkcji w Polsce. Kredyty zagraniczne, jakie w najbliższym czasie mamy otrzymać, zużyte będą nie na pokrycie budżetu państwowego, lecz celem sanacji życia gospodarczego. Waluty, jakie wpłyną z zagranicy, przyczynią się do wzmożenia działalności emisyjnej Banku Polskiego. Przy sposobności wypowiada się mowca przeciw projektowi nowej waluty. W zakresie taryf kolejowych wprowadzone będą ulgi dla eksporterów. Co się tyczy podatków, premjer stwierdza, że podatek majątkowy jako zbyt ciężki dla produkcji, powinien być zredukowany. Wzamian za drugą połowę tego podatku ma być wprowadzony stały roczny podatek majątkowy. Odpowiedni projekt zostanie wniesiony do sejmu w najbliższych dniach.

Rząd będzie popierał wytwórczość krajową. Jako organ doradczy przy realizacji planów sanacyjnych rządu utworzona została Rada Gospodarcza. W najbliższym czasie rząd zamierza powołać do życia Państwową Radę Oszczędnościową, która czuwać będzie nad jaknajwydatniejszem zastosowywaniem oszczędności w wydatkach państwowych.

Rząd starać się będzie o zrównoważenie bilansu handlowego przez politykę celną. Mowca wspomina o planie wydzierżawienia jednego monopolu państwowego, zaznacza jednak, że pod żadnym warunkiem nie będą wydzierżawione koleje państwowe.

Mowca kończy: Przechodzimy ciężki moment, który wymaga jednak spokoju i wytrwałości. Z uwagi na obecne położenie międzynarodowe, wszelkie [illegible] głosy mogą nam przynieść znaczną szkodę. Po przetrwaniu będziemy silniejsi. Aby zaś [illegible] przetrwanie, konieczna jest ścisła współpraca rządu, sejmu i społeczeństwa.

Wybitni posłowie o „exposé" p. Grabskiego

Wywiady specjalne „Nowego Dziennika"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 10. Sin. Korespondent [illegible] zwrócił się do przedstawicieli różnych klubów sejmowych z prośbą o wypowiedzenie opinji o przemówieniu p. Grabskiego. Ze wszystkich przytoczonych poniżej opinji przebija niezadowolenie wyrażone niekiedy w sarkastycznych uwagach.

POS. BYRKA (Piast), b. minister skarbu:

P. Grabski bardzo mało mówił o samej rzeczy, tak, że niema nawet o co zahaczyć. Argument p. premjera, że krytyka może w tej chwili być niebezpieczna ze względu na sytuację zagraniczną nie wytrzymuje krytyki. Zagranicy wszystko jedno, kto u nas jest premjerem, a rzeczową krytykę lubi słyszeć i zagranica.

POS. WITOS:

Nie było ekspose, więc niema o czem mówić. [illegible] będzie ekspose, to będę mógł o niem mówić.

POS. DIAMAND (PPS)

[illegible] ekonomiczna jest zła. Zawiniliśmy sami naszą polityką gospodarczą. Po[illegible] o zastąpieniu p. Grabskiego kim innym uważam za mało poważne. Ewentualni kandydaci wchodzący w rachubę, nie wypowiedzieli jednego konkretnego projektu. Nie widzę człowieka, którego osoba zastąpić by mogła program.

POS. ROZMARIN, wiceprezes Koła żydowskiego)

Krótka mowa, ale zła.

POS. KORFANTY:

Nie było to ani przemówienie premjera, ani ministra skarbu. Było to raczej przemówienie wiecowe.

Wniosek o votum nieufności dla premiera Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 10. (Sin.) Bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu odbyło się posiedzenie klubu Wyzwolenia nad stosunkiem do rządu p. Grabskiego. Po krótkiej naradzie uchwalono na najbliższem posiedzeniu Sejmu wystąpić z wnioskiem nieufności dla premjera Grabskiego.

Z ramienia klubu przemawiać będzie w dyskusji prezes pos. Błażej Stolarski.

Niemcy, Rosja i art. 16 paktu Ligi Nar.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin. 6 10. PAT. Komentując wizytę Cziczerina w Berlinie, Teodor Wolff pisze w „Berliner Tageblatt", że wizyta ta z jednej strony ułatwia, z drugiej strony utrudnia położenie delegacji niemieckiej w Locarno. Z jednej strony wizyta wzmocniła stanowisko Niemiec, nadając większą wartość podpisowi Niemiec pod paktem bezpieczeństwa, z drugiej strony jednak sprawiła, że Francja i Anglja z tem większą siłą będą nalegały na przyjęcie przez Niemcy warunków mogących pogorszyć stosunki niemiecko-sowieckie. Do warunków tych należy przedewszystkiem artykuł 16 paktu Ligi Narodów. Jest wątpliwe, aby po wizycie berlińskiej Cziczerina, ententa zgodziła się zrzec się swoich wymagań co do tego artykułu. Organ agrarjuszy „Deutsche Tages Zeitung" pisze: Jest faktem, że oficjalna polityka sowietów obraca się ciągle dookoła stosunku Rosji do Anglji, dlatego też choćby najmniejsze zbliżenie między Niemcami a Anglją byłoby uważane za zerwanie traktatu z Rapallo, jako akt wrogi względem Sowietów. Podczas rokowań w Locarno potrzeba będzie mieć na względzie, że gdyby przyjęte tam zobowiązania Niemiec przekroczyły pewne granice pociągnęłoby to za sobą oddalenie Niemiec i Rosji, jeżeliby nie zainicjowało wprost wrogich między nimi stosunków. Z tych powodów organ agraryuszy widzi konieczność odrzucenia artykułu 16 Ligi i modyfikacji obecnego stanu rozbrojenia Niemiec.

Czego Niemcy pragną?

Paryż, 6 10. PAT. „Echo de Paris" podaje, że dyplomacja niemiecka pragnęłaby, aby traktat arbitrażowy polsko-niemiecki został ustalony przez delegatów wielkich mocarstw, a następnie dopiero przedstawiony Polsce do przyjęcia. Zdaniem dziennika celem Niemiec jest zrzucenie na Polskę odpowiedzialności za niedojście do skutku porozumienia, albo odrzucenie traktatu. Aby pokrzyżować ten manewr potrzeba, aby Polacy i Czesi, popierani przez Francuzów mogli dyskutować z Rzeszą niemiecką [illegible] zupełnie swobodnie, a nie w obliczu niebezpieczeństwa i teroru wywieranego przez siłę.

Sprawa długów francuskich

Paryż, 6 10. PAT. Senator de Jouvenel, omawiając na łamach „Matina" sprawę długów, pisze, iż przy rozwiązywaniu tej kwestji należy wziąć pod uwagę zdolność płatniczą francuskiego podatnika. Wspominając o artykule traktatu wersalskiego, który głosi, że obciążenie podatkowe we Francji nie może być większe od obciążenia w Niemczech, autor artykułu zauważa, że Wilson i Lloyd George przyjmując te klauzule, zgodzili się w imieniu swoich krajów na to, że Francja nie będzie mogła spłacać swoich długów, gdyby te spłaty zaciążyły na Francji w sposób dotkliwszy, niż długi niemieckie na obywatelach niemieckich.

Dług czeski w St. Zjedn.

Praga, 6 10. PAT. „Prager Tageblatt" donosi z Nowego Jorku, że czechosłowacko-amerykańskie rokowania w sprawie konsolidacji długów rozpoczną się jutro. Według obliczeń amerykańskich dług ten wynosi 91 mil. dol.

Przed procesem Steigera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 6 10 (Z) Jak wiadomo, termin rozprawy przeciw Stanisławowi Steigerowi wyznaczony został ostatecznie na poniedziałek, dnia 12 października. Ustalono już definitywnie, że trybunałowi przewodniczyć będzie radca Franke, oskarżać będzie prokurator Hryniewiecki.

Zainteresowanie procesem olbrzymie. Szereg korespondentów pism zagranicznych zapowiedział przyjazd. Między innymi zarezerwowali miejsca korespondent centrali Żata w Londynie i przedstawiciel londyńskiej „Cajt".

Steigera bronić będą Dr Leib Landau z Przemyśla i Dr Grek, który już powrócił do zdrowia. Liczne komentarze wywołała wiadomość, podana przez „Kurjer lwowski", iż do obrony Steigera zgłosił się były poseł do parlamentu austrjackiego dr Natan Loewenstein. W tutejszych kołach uważają krok dr Loewensteina ostatniego Mohikanina asymilacji za chęć zrehabilitowania się wobec społeczeństwa żydowskiego, które pamięta jeszcze smutną rolę Dra Loewensteina w wyborach z r. 1911 w Drohobyczu.

Prawdopodobnie zgłosi się też jako obrońca Steigera sen. dr Michał Ringel.

Koło Zydowskie przechodzi do opozycji

Warszawa, 6 10 (Sin.) Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się obrady Koła Żydowskiego. Omawiana była przedewszystkiem sprawa numerus clausus. Szereg mowców dawało wyraz rozgoryczeniu, iż wbrew umowie stosowane są ograniczenia wobec studentów żydowskich na wyższych uczelniach.

Po dłuższej dyskusji, która zajęła cały dzień uchwalono znaczną większością głosów przejść **do opozycji wobec rządu p. Grabskiego.**

Wybrano specjalną komisję, która ma opracować odpowiednią formułę.

Imieniem opozycji postawił poseł Hartglas wniosek, by w formule wyraźnie zaznaczono, że rząd zerwał ugodę polsko-żydowską przez niewypełnienie jej warunków i niedotrzymanie umowy.

Wniosek posła Hartglasa został odrzucony w głosowaniu imiennem 34 głosami przeciw 8.

Poseł Hartglas odczytał deklarację, w której oświadcza, że grupa jego nie może wziąć odpowiedzialności za politykę większości Koła.

Następnie dokonano wyboru delegatów na zjazd mniejszości narodowych w Genewie. — Wybrani zostali posłowie Weinzieher, Silberschein i sen. Kerner.

Trzy ustawy sanacyjne p. Grabskiego

Warszawa, 6. 10. (Sin.) Premjer Grabski imieniem rządu złożył dziś do laski marszałkowskiej trzy projekty ustaw, mające realizować jego projekty sanacyjne.

Pierwsza ustawa nosi tytuł: **o środkach tymczasowych do poparcia produkcji krajowej i poprawy bilansu handlowego.** Ustawa przewiduje m. in. ulgi podatkowe dla instytucyj przemysłowych i handlowych nowopowstających i dla tych, które już istnieją, a czynią pewne inwestycje. Dalej przewiduje ustawa znaczne ulgi w taryfach dla eksportu. Wreszcie określa ustawa 80-procentowy przemiał pszenicy. Dla jednego przemiału (dla chorych i dzieci) trzeba będzie mieć specjalne pozwolenie. Wkońcu ustawa upoważnia ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami określanie kontyngentu rocznego paszportów zagranicznych ulgowych.

Druga z kolei ustawa nosi tytuł: Ustawa o szczególnych środkach załagodzenia przesilenia finansowego. Ustawa upoważnia min. skarbu do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej do 1 miljarda złotych pod zastaw monopolów, dalej do emitowania biletów skarbowych, do popierania instytucyj kredytowych i td.

Trzecia ustawa nosi tytuł: **O środkach ograniczenia wydatków państwowych i innych związków prawno publicznych.** Ustawa przewiduje zatwierdzenie specjalnej komisji oszczędnościowej mającej pieczę nad wydatkami państwowymi i td.

Z prasy żydowskiej

Bieda. — Wobec sesji jesiennej. — Ugoda polsko-żydowska w świetle cyfr budżetu. — 6 gr. na obywatela żydowskiego. — P. Grabski — nie punktualnym płatnikiem. — Naiwność czy ignorancja.

(R) Bieda! Oto słowo, jakie jest w chwili obecnej niemal na ustach wszystkich. Powtarza je kupiec, robotnik, przemysłowiec, urzędnik, rolnik i rzemieślnik. Rozpisują się o niem pisma wszelkich stronnictw i partyj, mówią o niem politycy i ekonomiści, bo też — jak słusznie pisze jedno z pism warszawskich — sytuacja jest taka, że

„Od czasu istnienia Polski nie przeżywała jeszcze ludność nasza tak ciężkiego i trudnego kryzysu jak dziś. Nędza jest straszna i nie ma widoków, by jutro było lepiej".

W takim czasie wraca Sejm ze swoich wywczasów.

Wczoraj rozpoczęła się jego jesienna sesja. Czy Sejm zdoła należycie ocenić powagę sytuacji? Czy znajdzie w sobie na tyle spokoju, zrozumienia przeżywanego kryzysu, by wskazać drogę wyjścia z obecnego położenia? Na pytania te odpowiada sceptycznie „Hajnt":

„Wypoczęci i świeży wezmą się „nasi najlepsi ludzie" do pracy. Lecz czyż nie słychać już chaosu parlamentarnych kombinacyj? Czy nie słychać już rozmów o kluczu partyjnym, który także tym razem, jak stale, zagłuszy krzyk bólu ludności? Oto już rychło rozpoczną w kuźni parlamentarnej bić młoty partyjnych, klasowych i osobistych interesów. Czy jednak wśród pracy takiej będzie można wykuć dobrobyt ogółu, tonącego dziś w nędzy i rozpaczy".

Podczas, gdy parlament nasz stoi przed ważnym egzaminem, rząd p. Grabskiego przynajmniej w pewnym kierunku egzamin swój zdał. Rząd bowiem spełnił obowiązek, przewidziany przez konstytucję i wniósł do sejmu preliminarz budżetowy na rok 1926 na początku sesji październikowej. Największe wydatki obok budżetu ministerstwa spraw wojskowych wykazuje budżet na oświatę, stanowiący mniej, niż połowę budżetu wojskowego. Niektóre pozycje budżetu oświatowego dają sposobność pewnym pismom żydowskim do wysnuwania wniosków na temat rezultatów ugody polsko-żydowskiej.

W roku 1925 — pisze jedno z pism warszawskich — przewidywał budżet dla żydowskich potrzeb religijnych 100,000 złotych. Na rok 1926 podwyższono tę sumę do 177.850 złotych. Interesującym jest przytem fakt, że na potrzeby religji prawosławnej, stanowiącej w kraju mniej szy procent niż Żydzi (10,5), przeznaczono w roku 1925 — 954,306 zł. a w roku 1926, bez uprzedniej specjalnej „ugody" 1.927,560 zł. Ewangelicy stanowiący zaledwie 3,7 proc. ludności, otrzymali 366,588 zł.

Do cyfr tych dodaje łódzki „Najer Folksblatt":

„Państwo polskie przeznacza 6 gr. dla każdego obywatela żydowskiego. Najlepszą ratyfikacją układów porozumienia polsko-żydowskiego są wyżej wspomniane cyfry".

Na skutek takiego traktowania społeczności żydowskiej wzmaga się rozgoryczenie żydowskiej opinji publicznej. Jedynie tylko bundowska „Folkscajtung" raduje się z niezmienionego stosunku rządu do ludności żydowskiej i pisząc o ostatniej audjencji delegacji Koła żydowskiego u premjera Grabskiego dodaje ironicznie:

„Delegacja Koła żydowskiego wręczyła premjerowi weksel, który on jako premjer żyrował. P. Grabski wysłuchał żalów delegacji i pokiwał głową. Któż dzisiaj wypłaca długi punktualnie, w terminie?"

Już nie na brak punktualności, lecz na ignorancję kół rządowych skarży się „Hajnt", omawiając żądania premjera od delegacji K. Ż. wręczenia mu memorjału w sprawie pokrzywdzenia ludności żydowskiej.

„Prezydent ministrów wie a przynajmniej wiedzieć i znać powinien ruinę gospodarczą na ulicy żydowskiej nie z memorjałów, które mu wręczy delegacja żydowska, lecz ze swojej własnej pracy. Jako premier i minister skarbu powinien znać potrzeby mieszkańców ich braki i troski, w szczególności zaś rzeczy tak proste jasne i widoczne dla każdego laika. Jeśli wprowadza się system ograniczeń i ucisku, niechże on będzie przynajmniej jasny i zrozumiały i niech nie kryje się pod maską naiwności, z pod której nagle odsłaniają się nieznane dziwy".

Uwagi to całkiem słuszne i prawdziwe.

Reorganizacja gmin żydowskich

Jak donoszą z Warszawy odbywają się obecnie w ministerstwie oświaty intenzywne prace w sprawie przygotowania rozporządzeń odnośnie do reorganizacji żydowskich gmin w całej Rzeczpospolitej. Rozporządzenia te mają być przygotowane w związku z ugodą polsko-żydowską i mają być wkrótce ogłoszone.

Konferencja rzemieślników żydowskich

Onegdaj została otwarta pierwsza konferencja zjednoczonych rzemieślników żydowskich. Kino „Splendid", w którem konferencja rozpoczęła obrady, było wypełnione po brzegi publicznością. W konferencji bierze udział 500 delegatów ze wszystkich stron Polski, przedstawiciele rządu, Koła żydowskiego i instytucyj społecznych. Konferencję zagaił krótkiem przemówieniem p. Rasner, który wskazał na ciężką sytuację rzemieślnika żydowskiego w chwili obecnej pogorszoną przytem przez brak wspólnej, jednolitej organizacji. Następnie wygłosił inż. Czerniaków referat o programie konferencji. Do prezydjum wybrano inż. Czerniakowa, Rasnera, Kruka z Wilna, Grünberga z Krakowa i Zweifusa z Warszawy. W imieniu ministerstwa dla handlu i przemysłu witał konferencję radca Fech. Uchwalono wysłać telegram powitalny do prezydenta Wojciechowskiego, premjera Grabskiego i marszałka Piłsudskiego. W imieniu rady miejskiej witał konferencję radca Maisel a w imieniu „Koła żydowskiego" senator Szereszewski. Po dalszych powitaniach zamknięto pierwsze uroczyste posiedzenie.

Pogłoski o dymisji Weizmana

Londyńska „Cajt" donosi, że na konferencji Egzekutywy Sjonistycznej, odbytej niedawno w Paryżu, oświadczył prof. Weizman, że nie obejmie więcej kierownictwa Organizacji Sjonistycznej. Egzekutywa usiłowała przekonać prof. Weizmana o konieczności pozostania na czele organizacji.

Postanowiono propozycję, by Egzekutywa Sjonistyczna została niezmieniona (w miejsce dra Ruppina miał wejść Schocken), lecz prof. Weizman nie chciał się na taką propozycję zgodzić.

Wiadomość tę należy uważać za pogłoskę. Jak wiadomo dnia 21 bm. zbiera się w Berlinie Sjonistyczny Komitet Wykonawczy (A. C.) który ma dokonać wyboru nowej Egzekutywy.

KRONIKA POLITYCZNA.

Sprawa Mossulu zostanie rozstrzygnięta pokojowo

Angielski minister kolonjalny Amery wygłosił onegdaj na zebraniu partji konserwatywnej polityczną mowę, poświęconą Mossulowi. W mowie tej zajął się głównie Amery wątpliwościami, nurtującemi pewne odłamy społeczeństwa angielskiego, a tyczącemi się dalszego utrzymania mandatu nad Irakiem. Nawiązując do mowy Amery'ego, pisze „Times", że obawy opinji angielskiej są niesłuszne, gdyż Irak sam się utrzymuje, a zasiłek angielski

zredukowany został do 4 miljonów rocznie, z czego połowę odliczyć należy na utrzymanie stacjonowanych tamże sił angielskich lotniczych, którą to pozycją nie należy wcale obciążyć budżetu Iraku. Nie chodzi zresztą o sam Irak, albowiem to państwo mandatowe tworzy część politycznej jedności sięgającej od morza Śródziemnego do Indji. Do Iraku należy też, jako geograficzna, gospodarcza i polityczna jedność terytorjum Mossulu, które jest dla Turcji bez znaczenia, a przedewszystkiem leży poza jej naturalnemi granicami i poza strefą ludności tureckiej. Nie ulega jednakowoż najmniejszej wątpliwości, że sprawa Iraku nie zostanie rozstrzygnięta drogą oręża, tylko drogą pokojowych układów.

Paweł Boncourt ministrem wojny?

Prasa paryska wentylowała przez dłuższy czas kwestję, kto zostanie następcą marszałka Lyautey'a w Marokku. Obecnie sprawa jest już rozstrzygniętą, gdyż gubernatorem francuskim w Marokku ma zostać minister sprawiedliwości w gabinecie Painlevego, Steeg. Na miejsce Steega ma zostać ministrem sprawiedliwości obecny minister oświaty de Monzie, zaś tekę ministra oświaty otrzymać ma minister oświaty w gabinecie Herriota Daladier.

Utrzymują się też uporczywe pogłoski, że Painleve zrzeknie się teki ministra wojny, którą objąć ma znany socjalista i delegat Francji w Genewie, Paweł Boncour.

Obrady Unji miedzyparlamentarnej w Waszyngtonie

Sprawę ustawodastwa międzynarodowego referował Niemiec, dr. Schücking, poczem konferencja przyjęła trzy rezolucje w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego. Komisja prawnicza ma ułożyć projekt, który następnie zostanie przedłożony międzynarodowej komisji kodyfikacyjnej, zwołanej przez wszystkie państwa. Senator belgijski Lafontaine postawił wniosek, by w tym kodeksie dać definicję zasadniczych praw i obowiązków o charakterze międzynarodowym. Rezolucja ta została przyjęta po odrzuceniu poprawek irlandzkich i szwedzkich, by równocześnie unormować prawa mniejszości narodowych.

KRONIKA.

Kraków, 7 października

Posiedzenie Rady Centralnej Org. Sjońskiej

Jutro, we czwartek 8 bm., odbędzie się o godz. 8. wieczór w lokalu przy ul. Stradom 15, posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Sjonistycznej. — Sprawy bardzo pilne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Posiedzenie Komitetu Lokalnego Organizacji Sjon.

Dziś we środę, 7 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Tel-Awiw posiedzenie Komitetu lokalnego Org. sjońskiej. — Obecność wszystkich członków konieczna. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Za Komitet lokalny Org. sjonist. 4579

Spira — prezes. Dürstenfeld — sekretarz.

„Obecna sytuacja w Palestynie"

Staraniem Zw. akad. „Przedświt—Haszachar" wygłosi dzis we środę, 7 bm. o godz. 7'30 wieczór w lokalu Związku Stradom 15, ofic. odczyt na powyższy temat p. Jakób Bach, adwokat w Tel-Awiw, kierownik urzędu turystycznego przy magistracie tel-awiwskim.

Znakomity znawca stosunków palestyńskich poruszy w swym odczycie całokształt problemów współczesnej Palestyny, a w szczególności omówi sprawy związane z sytuacją polityczną i ekonomiczną w kraju, stosunki żydowsko-arabskie, stosunki wśród stronnictw żydowskich i arabskich, kwestje kulturalne i td.

Zabezpieczenie pracowników umysłowych

Przyjęta przez Sejm nowela ustawodawcza, zapewniająca bezrobotnym pracownikom umysłowym zasiłki na czas braku pracy, doznała w komisji Senatu, która nad nią świeżo obradowała poważnej zmiany. W myśl projektu rządowego, zatwierdzonego przez Sejm, zabezpieczenie pracowników umysłowych miało być przeprowadzone bez udziału finansowego ze strony Skarbu, a wyłącznie ze składek pracodawców i pracowników. Komisja natomiast senacka postanowiła również obciążyć Skarb państwa, i to w wysokości 50 proc. wypłacanych kwot.

Być może jednak, że ze względu na opozycję Skarbu, plenum Senatu nie zatwierdzi uchwał komisji.

Nowa organizacja władz bezpieczeństwa publ. w województwie krakowskiem

Kreowany świeżo w urzędzie wojewódzkim w Krakowie wydział bezpieczeństwa publiczne go i prasy otrzymał liczne agendy służbowe, które wydział ten czynią największym z pośród wszystkich wydziałów województwa. W zakres nowego wydziału podzielonego na 2 oddziały wchodzą następujące czynności:

Wszystkie sprawy zostające w związku z bezpieczeństwem państwa, porządku i bezpieczeństwa publicznego; sprawy organizacyjne służby bezpieczeństwa na terenie województwa i jej ustosunkowanie do władz państwowych cywilnych, samorządowych i wojskowych; nadzór nad działalnością i ocena służby bezpieczeństwa z punktu widzenia władz administracyjnych, sprawy wniosków personalnych i dyscyplinarnych w granicach kompetencji wojewody; referat legalnego ruchu narodowościowego; wykonywanie przepisów o teatrach, sprawy zgromadzeń, zezwolenia na widowiska i produkcje publiczne, sprawy paszportowe i dowodów osobistych, sprawy meldunkowe z wyjątkiem karnych, sprawy zbierania składek, zezwolenia na loterje fantowe, patent na broń i odnośne sprawy karne, sprawy prasowe, graniczne, obcokrajówców i repatrjacja, szupaśnictwo, dozór policyjny, sprawy materjałów wybuchowych, policja ogniowa, obyczajowa i drogowa oraz sprawy stowarzyszeń i obywatelstwa państwowego. Wreszcie wydziałowi bezpieczeństwa została podporządkowana policja polityczna z zachowaniem jednak organizacyjnej odrębności.

Wydział bezpieczeństwa publicznego mieści się w 6 ubikacjach gmachu województwa, nie licząc okręgowego urzędu policji politycznej, który ma swe biura w budynku dyrekcji policji przy ul. Zacisze.

Znowu działacz akademicki pod zarzutem defraudacji

Nadużycia w Tow. Wzaj. Pomocy słuchaczy Uniw. Jag. przy nadbudówie Domu akademickiego. Kasjer Tow. Wzaj. Pom. sprzeniewierzył 10.200 zł

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o zasądzeniu w Warszawie działacza tamtejszej Bratniej Pomocy Stefana Słupeckiego na 2 lata więzienia za sprzeniewierzenie 6.568 zł na szkodę Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Podobny wypadek zdarzył się niedawno również w Krakowie przyczem defraudacja popełniona została na szkodę stowarzyszenia akademickiego.

Oto wczoraj toczyła się w krak. sądzie okręgowym karnym rozprawa, która ujawniła nadużycia w Krakowskiem Towarzystwie Wzaj. Pomocy uczniów Uniwersytetu Jag. przy nadbudowie Domu akademickiego na ul. Jabłonowskich. Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Barabasz (lat 23), słuchacz U. J., b. skarbnik Twa Wzaj. Pomocy, obwiniony o zbrodnię sprzeniewierzenia kwoty 10,200 zł. na szkodę tegoż towarzystwa, dalej o zbrodnię oszustwa popełnioną przez nakłanianie do fałszywych, a korzystnych dla niego zeznań w sprawie sprzeniewierzenia, a wreszcie o zbrodnię oszczerstwa dokonanego przez oskarżenie Stanisława Konarskiego o zmyśloną zbrodnię kradzieży kwoty 10 200 zł.

Dochodzenia przeprowadzone z końcem stycznia br. z ramienia rektoratu U. J., **ujawniły, że w kasie Twa Wzaj. Pomocy brakuje kwoty 10,200 zł.**, a w miejsce pieniędzy zalegały w kasie trzy bony z podpisem inż. Krzyżanowskiego, który prowadził nadbudowę Domu akademickiego, na rachunek Towarzystwa. Z bonów tych biuro inż. Krzyżanowskiego już poprzednio się wyliczyło, przyczem bony te powinne były być w biurze zostawione, czego Barabasz nie zrobił. Barabasz uznał wobec tych wyników dochodzeń manco kasowe w kwocie 10,200 zł., zaprzeczając, by dopuścił się sprzeniewierzenia okazał jednak gotowość, wykupienia tych bonów i wyrównania szkody gotówką, a względnie wekslami swej rodziny. Odnośne zobowiązanie złożył także na piśmie wobec zarządu Tow. Wzaj. Pomocy i Rektoratu, a gdy na trzechkrotne wezwanie go nie dotrzymał, sprawę oddano sądowi.

Dalsze śledztwo ujawniło nadto, że w krytycznym czasie **Barabasz bawił się szeroko w towarzystwie kolegów i dam, zwłaszcza w kawiarni „Odrodzenie", gdzie płacił niejednokrotnie rachunki po kilkaset złotych wynoszące**, urządzał przejażdżki do Poznania i Katowic, kupował pierścionki i robił z nich podarunki kobietom. Wogóle robił wrażenie człowieka bardzo bogatego, który musi mieć dochody miesięczne idące w tysiące złotych. Barabasz co do wydawania pieniędzy podał, że miał dosyć pieniędzy, bo mieszkanie i utrzymanie w Domu akademickim miał prawie zadarmo (!), a dochody czerpał od rodziców, którzy posyłali mu 80 zł. miesięcznie, dalej jako urzędnik wojskowego więzienia miał pensję 140 zł., a prócz tego miał jeszcze około 500 uskładanych z dawniejszych czasów, a m. in. ze sprzedaży cukru, ze sprzedaży butów, dla kółka rolniczego w Zakopanem (!) oraz z udziału w hurtowni tytoniowej w Nisku. Wydatki swe pokrywał z tych właśnie pieniędzy.

Gdy podczas śledztwa wyszło na jaw, że Barabasz wydawał na zabawy niestosunkowo wielkie kwoty, a w szczególności, gdy po jednej libacji w „Odrodzeniu" obwiniony pojechał nagle do domu i po powrocie wyrównał banknotem 500 złotowym jeden rachunek wynoszący ponad 400 zł. — obwiniony starał się wywrzeć nacisk na towarzyszy tych libacyj Juljana Szweda i Adolfa Studzińskiego, by zeznali tylko o kwocie 270 zł., wzgl. by podali, że w kawiarniach wydawał tylko po 30—40 zł.

Wreszcie ujawniło śledztwo, że szczegóły podane przez Barabasza o jego udziałach w hurtowni tytoniowej w Nisku oraz o sprzedaży partji butów w kółku rolniczem w Zakopanem **są nieprawdziwe.**

Oskarżony Barabasz, przebywający w areszcie śledczym, również na wczorajszej rozprawie wyparł się winy, przyczem powtórzył swe tłumaczenie się w śledztwie i podał, na jakiej podstawie rzucił podejrzenie o dokonanie kradzieży z Kasy Wzajemnej Pomocy na St. Konarskiego. Akademik ów mieszkał bowiem razem z obwinionym i mógł wykradać mu w czasie snu klucze od kasy, w której były pieniądze.

Z zeznań świadków, a w szczególności obecnego skarbnika p. Żmudy okazało się jednak, że takie kradzieże na więcej zawodów przy równoczesnem podrzucaniu bonów opiewających właśnie na brakujące kwoty były wprost niemożliwe. Wogóle zeznania dotychczasowych świadków wypadły dla oskarżonego bardzo niekorzystnie.

Z powodu wielkiej ilości zawezwanych świadków rozprawę odroczono, naznaczając termin dalszego ciągu procesu na dzień 14 listopada br.

Przewodniczył sso. Dr Kaczmarski, wotował sso. Kraus i sso. Sośnicki, oskarżał prok. Stąpor, bronił adw. Dr Rozmarynowicz.

— **W JUTRZEJSZYM NUMERZE NASZEGO PISMA** zamieścimy obszerny wywiad naszego korespondenta włoskiego p. Ed. Kleinlerera, z prezydentem Organizacji Sjonistycznej, prof. Weizmanem, który podczas Jom Kipur bawił w Medjolanie.

— **PRZYJAZD PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH DO KRAKOWA.** Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu pod przewodnictwem komisarza rządu Ostrowskiego posiedzenie komitetu obywatelskiego dla przyjęcia członków parlamentu francuskiego, przybywających do Krakowa. Po przedstawieniu celu podróży gości francuskich wybrano prezesem komitetu b. premjera prof. Nowaka, który podał w krótkich zarysach program pobytu parlamentarzystów francuskich. Przyjazd gości nastąpi dnia 13 bm. o godzinie 6'15 rano. Na dworcu kolei powitają gości Prezydjum miasta, komitet obywatelski oraz przedstawiciele władz miejscowych. Goście przedpołudniem zwiedzą Muzeum Narodowe, kościół Marjacki, katedrę i Zamek królewski na Wawelu, Uniwersytet i Bibljotekę jagiell. O godzinie 12 w południe odbędzie się śniadanie, poczem o gdoz. 5 herbata w salonach p. Franciszka Potockiego, gdzie parlamentarzyści francuscy zetkną się z przedstawicielami sfer politycznych i społecznych naszego miasta. O godzinie 8 odbędzie się obiad wydany przez komitet obywatelski, poczem goście opuszczą Kraków.

— Z POBYTU KSIĘCIA JAPOŃSKIEGO W KRAKOWIE. Bawiący w Krakowie przez poniedziałek 5 bm. książę Assaka, szwagier cesarza japońskiego oraz kilku wyższych oficerów sztabowych armji japońskiej byli podejmowani tegoż dnia popołudniu śniadaniem w kasynie oficerskiem. W śniadaniu wydanem przez dowódcę Korpusu gen. Kuleńskiego wzięli udział poza gośćmi japońskimi: wojewoda Kowalikowski, komisarz rządu Ostrowski, starosta Stańkowski, naczelnik wydziału kulutry i sztuki województwa Dr Szydłowski komendant obozu warownego pułk. Augustyn i in. Po śniadaniu goście japońscy pojechali samochodem w okolice Krakowa, poczem udali się w dalszą podróż.

— ZIEMIA Z POBOJOWISK AMERYKAŃSKICH, GDZIE WALCZYŁ KOSCIUSZKO. Onegdaj przedpołudniem prof. Kelly z Ameryki, który przybył do Polski dla studjów nad knlturą, przywiózł pismo „Stowarzyszenia synów amerykańskiej rewolucji“ ze stanu Massachusets któreto stowarzyszenie wybrało z wielkim pietyzmem grudki ziemi z pobojowisk, na których walczył Kościuszko, a także z jego ogródka. — Cenną tę pamiątkę w specjalnej metalowej szkatułce wręczył prof. Kelly rektorowi Uniwersytetu Jag. Rostworowskiemu z prośbą, aby zwrócił się do prezydjum miasta o należyte umieszczenie jej czyto na kopcu Kościuszki, czy w krypcie w katedrze wawelskiej. P. rektor onegdaj popołudniu wręczył tę szkatułkę p. komisarzowi rządu Ostrowskiemu, który zawiadomił, że specjalny komitet dla uczczenia tej pamiątki już został utworzony i zajmie się wykonaniem życzenia ofiarodawców.

— JUBILEUSZ LUDWIKA SOLSKIEGO. Komitet ściślejszy jubileuszu Ludwika Solskiego odbył w poniedziałek posiedzenie pod przew. dyr. Filippiego. Na posiedzeniu ustalono ogólne zarysy uroczystości, które niebawem podane będą do wiadomości publicznej, oraz postanowiono zaprosić do komitetu honorowego szereg wybitnych osobistości ze wszystkich sfer obywatelstwa.

— WIEC LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW w sprawie wstrzymania podwyżki czynszu odbędzie się staraniem Zrzeszenia Lokatorów Dz. VII, VIII, XXII, dnia 8 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Rękodzielników przy ul. Podbrzezie 6. Przemawiać będą pp. Dr Feuerstein, Friedberg, Fischer.

— ECHA POWODZI LIPCOWEJ. Tegoroczna powódź lipcowa poczyniła jak wiadomo katastrofalne spustoszenia w nisko położonych dzielnicach Krakowa. Wody Wisły i Wilgi zalały realności w dzielnicach: 14 12, 3, południowej części 2, nisko położoną część dz. 7 i 8, całą 9, przybrzeżną część dz. 10, całą dzielnicę 11, całą przybrzeżną i nisko położoną część dz. 22, dz. 19 i całą dz. 20. Powódź trwała 5 dni. — Wody gruntowe podniosły się do góry we wszystkich terenach inundacyjnych, zalały suteryny i piwnice.

Sprawozdanie urzędowe wspomina tylko o skonstatowanych przez komisję szkodach w plonach 137.000 zł, w sprzętach domowych i artykułach spożywczych 70.000 zł, w budynkach 247.000 zł. Do tych szkód nie policzono setek rodzin delożowanych całego przygotowania do akcji i kosztów samej akcji ratowniczej wojska i gminy, kosztów i utrzymania sprzętu ratowniczego. Dość wspomnieć, że samych pomostów celem utrzymania komunikacji ustawiono 6.390 m, a 55 łodzi użyto do utrzymania komunikacji.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH komunikuje, że organizuje kursy języków: francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Informacji udziela się w Sekretarjacie Związku, Sławkowska 6, I. p. codziennie od godziny 7—9 wieczór.

W tymże Związku wygłosi p. red. Haecker w piątek dnia 9 bm. o godzinie 8. wieczór odczyt na temat: „Nowoczesne prądy w poezji“. Goście mile widziani.

— KURS ESPERANTA. Krakowskie towarzystwo „Esperanto“ urządza kurs tego języka międzynarodowego. Opłata za cały kurs wynosi 8 zł, z czego 5 zł przy wpisie, a 3 zł przy rozpoczęciu kursu. Informacje i zapisy przyjmowane są w Związku urzędników prywatnych w Krakowie ul. Sławkowska 6, I. p. codziennie od godziny 7—8½ wieczorem Początek kursu 15 bm.

— KURS TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO rozpoczyna się dn. 12 bm. Zapisy przyjmuje dyrekcja Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9) codziennie od godz. 9—1 w południe.

— KURS GEOMETRJI WYKREŚLNEJ urządzony staraniem dyrekcji Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9), rozpocznie się dn. 11 bm. Zapisy przyjmuje, oraz informacji udziela Dyrekcja Muzeum codziennie od godz. 9—1-szej w poł.

— TARGI NA PL. SŁOWIAŃSKIM. Wobec ukończenia budowy hali na pl. Słowiańskim zostają we czwartek 8 bm. przeniesione targi z powrotem z ulicy Biskupiej na pl. Słowiański.

— PRZEJAZD „BOHATERA“ AFERY DOLAROWEJ PRZEZ KRAKÓW. Ubiegłej nocy organa krakowskiej ekspozytury śledczej dostawiły do Krakowa z granicy czeskiej Dra Kolnika, głośnego z afery dolarowej we Lwowie, a wydanego przez władze austrjackie w Wiedniu władzom polskim. Dra Kolnika przewieziono do Lwowa pod silną eskortą.

— ZAGINIONY CHŁOPCZYK. Aniela Gerono zamieszkała w Podgórzu przy ulicy Zamojskiego 22 doniosła, że dnia 2 bm. wyszedł do szkoły jej wychowanek Antoni Pomorski (lat 12) i dotąd nie powrócił. Opis osoby: niski, blondyn, ubrany w granatową bluzkę, spodnie koloru khaki i czarne sznurowane trzewiki.

— POBICIE Z ZEMSTY. Aresztowano Zygmunta Kosowskiego i jego żonę Janinę, zam. przy ulicy Szlak l. 49 oraz Józefa Pabjana, zam. przy nlicy Szerokiej 2, którzy wpadli do domu Antoniego Feicera przy ul. Szerokiej l. 21, pobili go i jego żonę i zniszczyli im naczynia kuchenne. Tłem awantury była wzajemna nienawiść i zemsta.

— SPÓŁKA ZŁODZIEJSKA. Józef Zawadzki (lat 21) z Krakowa, bez zamieszkania i Stefan Piórecki (lat 15) z Krakowa, bez zamieszkania, zostali przytrzymani przez organa policji i odstawieni do aresztów sądu okr. karnego za kradzieże mieszkaniowe. — Aresztowanym odebrano 2 raglany i pas transmisyjny, co do których nie mogą podać, skąd je nabyli. Rzeczy te poszkodowani mogą oglądać w ekspozyturze U. Ś. w godzinach urzędowych.

— KRADZIEŻ ROWERU. Dnia 5 bm. skradziono Włodzimierzowi Strassbergerowi zam. przy ulicy Straszewskiego l. 5 rower marki „Gryfon“, który chwilowo pozostawił w podworcu Bibljoteki Jag. Szkoda wynosi 120 złotych.

———o-o———

KOMUNIKATY TEATRALNE.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Krotochwila Hennequin'a i Vebera „Codziennie o piątej“ pozostaje na repertuarze przezw szystkie najbliższe dni. Jutro popołudniu o godz. 3·30 dla młodzieży szkolnej „Sułkowski“. W sobotniem przedstawieniu „Hamleta“, oprócz znakomitego odtwórcy roli tytułowej p. Wojciecha Brydzińskiego, pierwszy raz występującego w Krakowie, biorą udział pp.: Klońska (Królowa), Jaroszewska (Ofelja), Bracki (Król), Jednowski (Polonjusz), Socha (Laertes) Vorbrodt (Horacy), Magnuszewski i Zbyszkowski (Rosenkranz i Gildenstern), Znicz i Szymborski (Grabarze) Kijowski (Fortynbras), Sawicki (Duch). Pierwszego aktora grywać będą naprzemian pp. Kułakowski i Wysocki. Reżyserja M. Jednowskiego, inscenizacja śp. dyr. Tadeusza Pawlikowskiego.

— „KRZYK ZA DZIECKIEM“ W BAGATELI. Wesoła farsa Engla i Horsa „Krzyk za dzieckiem“ grana przez zrzeszenie artystów w Bagateli cieszy się ogromnem powodzeniem ze względu na swój beztroski humor i pełne temperamentu wykonanie. „Krzyk za dzieckiem“ powtarzany będzie aż do piątku 9 bm.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Codziennie o piątej“.

„BAGATELA“.

Środa: „Krzyk za dzieckiem“.

OPERETKA

Środa: „Rewanż“.

Błp.

RÓŻA LANDESMANOWA

żona jubilera

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach dnia 6-go października 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się dziś we środę, dnia 7-go bm. o godzinie 2 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

Na smutny ten obrzęd zapraszają Krewnych i Znajomych stroskani

Mąż i dzieci.

Z sali sądowej.

EPILOG KRWAWEGO ZAJŚCIA NA ZWIERZYNCU.

W sądzie okręgowym karnym przed Trybunałem jednostkowym w Krakowie stawał wczoraj Antoni Baran, oskarżony o to, że w dniu 17 lipca br. zastrzelił z karabinu swego szwagra Jana Czulaka. Zajście miało miejsce na tle niesnasek rodzinnych w domu Barana przy ulicy ks. Józefa Poniatowskiego. Gdy Czulak wystrzelił dwukrotnie z rewolweru a potem rzucił się na oskarżonego, ten chwycił za karabin i celnym strzałem położył Czulaka trupem na miejscu. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał uznał, że oskarżony przekroczył obronę konieczną i zasądził go na 14 dni aresztu. Oskarżał prok. Stawarski, bronił Dr. Aschenbrenner.

DWIE ROZPRAWY O DEZERCJĘ

W sądzie wojskowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw szer. Józefowi Będkowskiemu z 20 pułku piech., oskarżonemu o występek dezercji, popełniony przez to, że w bieżącym roku, będąc już 4 razy karany za samowolne oddalenie się z oddziału, dwukrotnie zbiegł z szeregów, a ponadto porzucił wojskowy ekwipunek. Rozprawie przewodniczył mjr. Dr. Medwicz, oskarżał kap. Zimmerman, bronił adw. Dr. Heski. Oskarżony tłómaczył się, iż nie miał zamiaru trwałego uchylania się od służby wojskowej, pragnął jedynie zaglądnąć do swej ojcowizny. Trybunał przyjął u oskarżonego jedynie winę z § 64 kkw. (samowolne oddalenie się) i zasądził go na 6 miesięcy więzienia. Oskarżony zgłosił odwołanie od wyroku.

Przed tymsamym trybunałem stawał następnie Jakób Rosenbaum, szereg. 20 pp. oskarżony także o dezercję, popełnioną przez to, że pomimo, iż wiedział z publicznych ogłoszeń o obowiązku zgłoszenia się w PKU Kraków celem wcielenia go w szeregi armji, obowiązkowi temu nie uczynił zadość, lecz z umysłu w zamiarze trwałego uchylania się od służby wojskowej, wyjechał zagranicę i przebywał zdala od swego PKU do dnia 16 lutego br. tj. dnia przyaresztowania go. Oskarżony wyjaśnił, że przebywał zagranicą od roku 1917 do 1924. Po powrocie do kraju zgłosił się do swego PKU w Wadowicach, tamże został przydzielony do rezerwy, otrzymał książeczkę wojskową z poleceniem zgłoszenia się do służby po otrzymaniu wezwania. W czasie pobytu zagranicą zgłaszał się do konsulatów polskich celem zarejestrowania go. Postępowanie dowodowe nie wykazało, iż karta powołania została w swoim czasie oskarżonemu doręczona. Trybunał przychylając się do wywodów obrońcy Dra Leopolda Suessera, uwolnił oskarżonego od winy i kary.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Dzwonnik z Notre Dame“. Arcydzieło filmowe wg. powieści Wiktora Hugo z Lonem Chaney w roli głównej.

SZTUKA: 1) „Skandal“. Romans z wyższych sfer towarzyskich Nowego Jorku z Glorją Svanson. 2) „Gdzie djabeł nie może, tam adwokata poszle“. Komedja w 2 aktach.

UCIECHA I WANDA: „Królowa Saba“. Jeden z największych współczesnych filmów wytwórni Foxa.

Z kraju.

ODCZYT RED. Dr. KANFERA W RZESZOWIE.

Dziś odbędzie się w Rzeszowie staraniem komisji Ż. F. N. odczyt red. Dr Kanfera na temat: Wrogowie i przyjaciele kobiety na tle kultury europejskiej. Tezy odczytu: Niekonsekwentna konsekwencja. Kobiety przeciw kobiecie. Trzy profile kobiece: Artystka, uczona i działaczka. Igraszki miłości wedle Szopenhauera. Logika nienawiści Weiningera. Ekstaza nienawiści u Strindberga. Epigoni i spadkobiercy.

ŻOŁNIERZE ŻYDZI NIE ZWOLNIENI NA SWIĘTA. W pierwsze święta Sukoth wywołał w synagogach i bóżnicach warszawskich wielkie zdziwienie brak żołnierzy Żydów. Okazało się, iż pomimo rozkazu p. ministra spraw wojskowych, dowódcy pułków, baonów oraz kompanij znowu nie zwolnili żołnierzy Żydów na nabożeństwa do synagóg.

ZNOWU OFIARA KRYZYSU. W drugi dzień Sukot popełnił samobójstwo przez powieszenie znany współwłaściciel firmy Segal, p. Muszkat, we Wilnie. Przyczyną samobójstwa były trudności finansowe z powodu kryzysu ekonomicznego.

TRAGICZNE ZABÓJSTWO W POZNANIU Poznański chadecki „Postęp“ donosi: „Lotnik major Krzyżanowski Bogdan, spotkał w ub. sobotę na ulicy Fredry pewną kobietę 24-letnią A. W. i po zapoznaniu się z nią udali się wspólnie na kolację, a potem do mieszkania W. przy ulicy Szamarzewskiego 47. Następnego dnia, w niedzielę, około godz. 2 popoł. przyszedł do mieszkania W. jej znajomy, 36-letni Leon Paisert, ślusarz. Zastawszy tam majora Krzyżanowskiego zaczął się awanturować, domagając się od Krzyżanowskiego, by natychmiast opuścił mieszkanie W. Major w odpowiedzi zacząłsię śmiać, co do tego stopnia wyprowadziło z równowagi Paiserta że zamierzył się nań laską z zamiarem bicia. Mjr. Krzyżanowski wyjął wtedy z kieszeni rewolwer i wystrzałem w głowę zabił Paiserta na miejscu. Ochłonąwszy po wypadku udał się mjr. Krzyżanowski do komisarjatu policji, gdzie wezwana żandarmerja zaresztowała go osadzając w wojskowym areszcie śledczym.

Wypadek powyższy, który kosztował życie ludzkie, nasuwa — tak kończy „Postęp“ — bardzo smutne refleksje...

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Co nas czeka w październiku?

Kto to zniesie?

Motto: Jeśli to jest szaleństwo, to jest system w tem szaleństwie. Szekspir: Hamlet.

Handel w agonji będzie w październiku br. amputowany 13-krotnie przez fiskus rządowy i samorządowy z resztek kapitału obrotowego. Płatne są następujące podatki:

1) podatek lokatorski z lokalu sklepowego,
2) „ wodociągowy z lokalu sklepowego,
3) „ lokatorski z mieszkania,
4) „ wodociągowy z mieszkania,
5) „ państwowy z lokalu sklepowego, płatny do 14 października,
6) „ państwowy z mieszkania,
7) „ obrotowy za I. półrocze 1925,
8) „ obrotowy za wrzesień 1925,
9) „ majątkowy, podwyższony do 120 procent w III. kat. lub do 37 procent w II. kategorji, (w ostatnich dniach płatność została odroczona na 2 raty, z których pierwsza płatna jest w 30 dni od dnia doręczenia nakazu, druga zaś w dwa miesiące od dnia doręczenia).
10) „ dochodowy,
11) „ luksusowy od przedmiotów zbytku,
12) „ od szyldów i gabilotek,
13) opłaty socjalne (Kasa chorych, ubezpieczenie personalu od wypadków, bezrobocia i pensyjny) („Przegląd Kup.“)

Z giełdy.

Giełda krakowska z 6 bm. (W nawiasie kursy z 5 bm.) Tohan 0.18, Zieleniewski 9,90—10,.0 (9.80), Cegielski 9.70, Trzebinia 0.16, Górka [illegible], Siersza G. 2.10, Tepege 0.40 (0'35), Oikos 0,30, Chodorów 2.90 (2.80).

Dolar nieoficjalnie 6.15.

Giełda warszawska z dnia 6 b. m. (PAT.) **Waluty:** Belgia 26·91, Holandja 240·65, Londyn 25·[illegible]3 Nowy Jork 5·96, Paryż 27·62, Praga 17·74, Szwajcarja 115·41 Wiedeń 84·39, Włochy 24·04.

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 70, pożyczka dolarowa w dol. 63·—, w złotych 376·74 pożyczka kolejowa 85·—

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·17, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·50, Puls 6·—, Wild 3·—, Cegielski 0·28, Parowozy 0·30, Zawiercie 7·[illegible]0, Zegluga 0·15, Polska nafta 0·50, Siła i Swiatło 0·19, Cmielów 0·14, Starachówice 1·—, Pocisk 1·15, Zieleniemski 10·,— Zyrardów 5·80, Chodorow 8·—.

Giełda wiedeńska z dnia 6 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 284[illegible]0, Belgrad 1258, Berlin 16858 Bruksela 3[illegible]64, Budapeszt, 99[illegible]9, Bukareszt 840, Chrystania 13905, Kopenhaga 16980, Londyn 3427, Madryt 1[illegible]180, Medjolan 2[illegible]42, Nowy Jork 707[illegible]5, Paryż 8270, Praga 2097, Sofja 517, Sztokholm 1[illegible]995, Warszawa 116·45—116·95, Zurych 1[illegible]641. dolary 706·50. belgijskie ——, bułgarskie 5[illegible]6·, duńskie ——, marki niemieckie 16820, angielskie 3422, jugosłowiańskie 1251, norweskie — —, polskie 11[illegible]10, rumuńskie 338, szwedzkie 18950, szwajcarskie 1[illegible]805, hiszpańskie 10135, czeskie 20·95, węgierskie 99[illegible]8, tureckie ——.

Akcje: Zieleniewski 128·5, Silesja 7·1, Fanto 172, Gal. Karpaty 1[illegible]7, Galicja [illegible]00, Siersza 29·—, Bank Małopolski —·, Bank Hipot. —·, Tepege 5·6.

Papiery lokacyjne. Austr. renta 2·85, renta lutowa 2·4, losy tureckie 4·62, Bodenkredit 185·— austr. zakł. kred. 121· koleje austr. 370·

Zurych. 6 10 PAT, Zamknięcie: Paryż 24.—, Londyn 25.10.7, Nowy Jork 5.18,7, Belgja 23,20, Włochy 20.85, Hiszpanja 74.75, Holandja 208.05, Berlin 1.23,5, Wiedeń 73.15, Sztokhlom 139,30, Oslo 102.—; Kopenhaga 124, Sofja 3.79, Praga 15.35, Warszawa 87, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.18,7, Ateny 7,60, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 210.—, Tendencja powściągliwa.

TELEGRAMY.

Mussolini w Locarno

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 6 10. (D) Z Rzymu donoszą: Prawdopodobnie premjer Mussolini wyjedzie w najbliższych dniach do Locarno, gdzie zabawi jednak tylko przez 24 godziny.

Zgodność zapatrywań wśród prawników

Locarno, 6. 10 PAT. Prawnicy prowadzili wczoraj i dziś w dalszym ciągu gorliwie swoje prace. Obecnie osiągnięto porozumienie w sprawie tych artykułów paktu gwarancyjnego do których dołączone były dodatkowe wnioski i uwagi. W ten sposób plenarne posiedzenie może się odbyć popołudniu. Wobec tego, że miedzy prawnikami istnieje całkowita zgodność poglądów co do wzmiankowanych artykułów paktu, plenarne posiedzenie konferencji może przyjąć poprostu do wiadomości jednomyślnie sprawozdanie prawników i przystąpić w dalszym ciągu do obrad nad dwoma głównymi problematami, przystąpienia Niemiec do Ligi narodów i gwarancji paktów wschodnich.

Komuniści węgierscy przed sądem doraźnym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 6 10 (D) Z Budapesztu donoszą: Aresztowanym niedawno komunistom wytoczono śledztwo o zdradę główną. Komuniści staną przed sądem doraźnym. Na wiadomość o tem komuniści rozpoczęli w więzieniu głodówkę, która ustała po zarządzonem przez władze więzienne sztucznem odżywianiu.

Cziczerin u Hindenburga

Berlin, 6. 10 PAT. Cziczerin zostanie przyjęty przez Hindenburga po jego powrocie do Berlina. Pisma donoszą, że sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych pozostaje w Berlinie do środy. Komentując jego wizytę u prezydenta Rzeszy, organ nacjonalistów stojący blisko kół rządowych „Der Tag“ pisze: Wizyta ta jest tem bardziej znamienna, że Stresemann gorzko uskarżał się przed dziennikarzami niemieckimi w Locarno na wywiady, jakie Cziczerin udziela prasie niemieckiej. Przyjęcie Cziczerina przez prezydenta Rzeszy Hindenburga będzie dla Rosji dowodem, że rząd niemiecki uczyni wszystko co leży w jego mocy, aby utrzymać względem Rosji politykę zapoczątkowaną w Rapallo, mimo niezbyt oględnego zachowania się rosyjskich dyplomatów.

Morderca Bettauera uwolniony

Wiedeń, 6 10. PAT. Morderca redaktora Bettauera Rothstoch został werdyktem przysięgłych uwolniony. Na wniosek prokuratora internowano oskarżonego w jednym z domów dla obłąkanych.

Wyjazd p. Skrzyńskiego do Locarno

Warszawa, 6 10. PAT. P. Minister spraw zagranicznych Skrzyński wyjeżdża do Locarno dnia 6 października o godzinie 21.10 kurjerem paryskim via Berlin. Panu ministrowi towarzyszyć będą sekretarz ministra p. Kisielnicki. Do składu delegacji na konferencję w Locarno należeć będą: min. spraw zagr. Skrzyński, dyr. dep. polit. p. Kajetan Morawski, radca poselstwa pol. w Berlinie p. Markowski, radca poselstwa pol. w Brukseli p. Muehlstein, kierownik referatu niem. p. Lipski, kierownik referatu Ligi Narodów p. Tytus Komornicki oraz sekretarz delegacji polskiej przy Lidze narodów p. Tadeusz Gwiazdowski.

Dr. Kolnik przewieziony do Lwowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 6. 10 (Z.) Dzisiaj przywieziono do Lwowa przez Kraków pod silną eskortą policyjną Dra Kolnika, znanego z miljonowej afery czekowej. Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, został zawieszony nad Drem Kolnikiem areszt śledczy. Równocześnie powziął dzisiaj sąd apelacyjny uchwałę, mocą której wypuszczono bez kaucji Pistynera, również wmieszanego w powyższą aferę. W związku z tem wielkie wrażenie wywołała wiadomość, iż wezwany został do sędziego śledczego w charakterze obwinionego, znany w szerokich kołach finansowych, Bolesław Lewicki, były dyrektor krakowskiej filji Banku Wzajemnego Kredytu. P. Lewicki odpowiadać będzie z wolnej stopy. Obronę Pistynera objął Dr Axer, Kolnika bronić będzie Dr Grek, Lewickiego Dr Pieracki.

P. Wojkow jedzie do Moskwy

Warszawa, 6 10 PAT. „Kurjer Polski" donosi, że w nadchodzący piątek, tj. dnia 9 bm. poseł sowiecki p. Wojkow wyjeżdża do Moskwy. Wyjazd jego znajduje się w związku z pobytem pana Cziczerina w Warszawie, a także z rozmowami, które miał p. Wojkow z ministrem Janickim w sprawie wspólnej sprzedaży zboża polskiego i sowieckiego zagranicą.

O wymianę studentów niem. skazanych w Rosji

Berlin, 6 10. PAT. „Deutsche Tageszeitung" donosi, że rząd sowiecki w drodze pośredniej zaproponował wymianę skazanych w Moskwie na śmierć studentów niemieckich za skazanych w Lipsku komunistów należących do tak zwanej niemieckiej Czeki. Organ agrarjuszy protestuje przeciwko wymianie i zauważa, że wymiana byłaby tylko zachęceniem Rosji sowieckiej do skazywania nowych obywateli niemieckich celem tworzenia sobie zakładników i zapewnienia bezkarności komunistów w Niemczech.

Francuzi i Hiszpanie okrążają Abd-el-Krima

Paryż, 6 10 PAT. „Matin" donosi z Tazy, że wojska francuskie znajdują się obecnie w oddaleniu 45 km od Aidiru a od armji hiszpańskiej, która idzie na ich spotkanie zaledwie o 18 km. Obie armje otoczą w ten sposób wojska Abd-el-Krima. Na froncie francuskim gromadzi się w olbrzymich ilościach materjał wojenny, między innymi działa 45 mm, armaty niosące na 18 km, oraz małe lekkie samoloty, mogące lądować na najtrudniejszym terenie.

Fez. 6 10. PAT. Wojska hiszpańskie zajęły Syan.

Niemcy pożyczają Rosji 100 milj. marek

Berlin, 6 10 PAT. „Berliner Tageblatt" donosi, że rokowania rosyjsko-niemieckie w sprawie kredytu 100 miljonów marek, jakich Niemcy mają udzielić Rosji, dobiegają końca. Kredyty te są krótkoterminowe. Pierwsza rata będzie płatna przez Rosję po upływie trzech miesięcy, ostatnia zaś po upływie dalszych 5 miesięcy, to jest po zrealizowaniu tegorocznego eksportu zboża rosyjskiego. Sowieckie przedstawicielstwo handlowe uważa termin pięciomiesięczny za zbyt bliski.

Moskwa, 6 10. PAT. Komisarz ludowy dla finansów Sokolnikow donosi: Pomiędzy bankiem państwowym Unji Sowieckiej a grupą największych banków niemieckich doszedł do skutku układ kredytowy w wysokości 75 mil. marek zł. Ten kredyt bankowy skombinowany z kredytem handlowym umożliwi przywóz towarów wartości 100 mil. z Niemiec do Rosji. Kredyt niemiecki spowoduje natychmiastowe powiększenie się wwozu maszyn jeszcze przed otrzymaniem waluty zagranicznej z realizacji rosyjskich towarów eksportowych.

ZAPRZECZENIE SOWIECKIE.

Moskwa, 6 10. PAT. Dyrektor banku państwowego Tumanow oświadczył reprezentantowi Agencji Sowieckiej, że doniesienia kilku pism niemieckich, dotyczące rzekomych stosunków pomiędzy niemieckim ministrem finansów a bankiem państwowym unji sowieckiej, nie są prawdziwe.

Rozwiązanie parlamentu czeskiego

Praga, 6. 10 PAT. Dziennik „Vecer" dowiaduje się, że decyzja o rozwiązaniu sejmu oczekiwana jest w bieżącym tygodniu. Prasa stwierdza, że w każdym razie parlament zostanie rozwiązany przed dniem 28 października.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 6 10 PAT. Nowy Jork 4.84 1/16, Holandja 12.04 7/8, Francja 104.50, Belgja 108.10, Włochy 120.25, Niemcy 20,33, Szwajcarja 25,11 Hiszpanja 33.63, Portugalja 2.50, Danja 20.15, Szwecja 18.04, Norwegja 24,65, Helsingfors 192, Praga 163,25.

Paryż, 6 10, PAT. Londyn 104.52, Nowy Jork 21.59, Belgja 96.60, Hiszpanja 311,25, Włochy 86.90, Szwajcarja 416.50, Danja 518, Holandja 868. Norwegja 424, Szwecja 579, Rumunja 10.25.

ZE ŚWIATA.

Wyrok w sprawie Reinitza

Reinitz skazany na dożywotnie więzienie.

Z Bukaresztu donoszą: Oskarżony o zabójstwo szeregu osób Żyd, Jakób Reinitz, został przy ponownem rozpatrywaniu sprawy jego w sądzie apelacyjnym wOradea Nare skazany na dożywotnie więzienie. Reinitz wysłuchał wyroku spokojnie, oświadczając kategorycznie że jest niewinny

Jak wiadomo, okazało się bezpośrednio po pierwszym wyroku, skazującym Reinitza, że na granicy rumuńsko- węgierskiej grasowała banda opryszków, która obrabowywała podróżnych. Śledztwo jednakowoż w tej sprawie z powodu braku dowodów zostało zaniechane.

EPILOG MORDERSTWA POLITYCZNEGO W BURGTEATRZE WIEDEŃSKIM. Bułgarka Mencja Karnicin, która przed kilku miesiącami zastrzeliła w Burgteatrze wiedeńskim Macedończyka Borysa Panicę, została przed kilku dniami wyrokiem sądu karnego we Wiedniu skazana na ośm lat ciężkiego więzienia i wydalenie z granic Australji. Na rozprawie podała oskarżona, która zeznawała leżąc w łóżku a broniona była przez dra Pressburgera, że uważała Panicę za wroga Bułgarji, agitującego wśród emigrcji na rzecz Macedonji.

Cziczerin o położeniu ludności żydowskiej w Rosji

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 6. 10. ŻAT. donosi telegraficznie z Berlina: Cziczerin przyjął dziś delegację przywódców żydostwa niemieckiego. W skład delegacji wchodzili: przedstawiciel Centralnego Związku rabinów niemieckich Dr Beck, org. obywateli niemieckich wyzn. mojż. Brodnitz, prezes Hilfsvereinu Dr Paul Nathan, prezes Org. Sjon. w Niemczech Kurt Blumenfeld i prof. Albert Einstein.

Delegacja poruszyła sprawę kolonizacji żydowskiej w Rosji.

P. Cziczerin oświadczył, że rząd sowiecki daje ludności żydowskiej możność gospodarczego rozwoju narówni z innymi narodami, zamieszkałymi w Rosji.

P. Kurt Blumenfeld oświadczył, że kolonizacja krymska musi budzić wątpliwości w kołach Organizacji sjonistycznej z uwagi na prześladowanie sjonizmu w Rosji, ucisk religji żydowskiej i języka hebrajskiego.

P. Cziczerin w odpowiedzi zaznaczył że rząd sowiecki toleruje (?) sjonizm, występuje jednak przeciw sjonistom, zajmującym antysowieckie stanowisko i prowadzącym działalność kontrrewolucyjną(?) Rząd sowiecki — oświadczył p. Cziczerin — wydał zarządzenia, by nie przeszkadzano pracy sjonistycznej w Rosji, nadto uznał język żydowski jako jeden z urzędowych, wkońcu rząd subsydjuje także teatr hebrajski „Habimę".

Min. St. Grabski o numerus clausus

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 10. (Sin.) Delegacja Koła żydowskiego udała się dziś do ministra oświaty p. Stanisława Grabskiego. Delegacja wskazała na stosowanie wobec studentów żydowskich ograniczeń przy przyjmowaniu na uniwersytety.

Pan minister w odpowiedzi powołał się na procent przyjętych studentów żydowskich. Delegacja prosiła, by pan minister uwzględnił procent studentów nieprzyjętych. P. minister oświadczył, że co do tego szczegółowych dat nie ma. P. minister oświadczył w dalszym ciągu, że jest za bezwzględnem utrzymaniem ugody polsko-żydowskiej. Nastrój antyżydowski w społeczeństwie coprawda jeszcze istnieje, lecz tego nie da się odrazu usunąć.

Ustawa o opłatach stemplowych

Warszawa, 6. 10 PAT. Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki na dzisiejszem rannem posiedzeniu rozpatrywała projekt ustawy o opłatach stemplowych, przyczem ukończyła część ogólną projektu. Rozpatrzono ustawy, dotyczące pobierania opłat za pośrednictwem sądu i notarjuszy i wypadki przekroczenia przepisów o opłatach stemplowych. Postanowiono, że w razie nieuiszczenia opłatt w przepisanej wysokości lub w przepisanym terminie, będzie ściągnięta 10-krotnie wyższa opłata z wyjątkiem opłat stemplowych, od weksli i rachunków, przy których podwyżka ta będzie 20-krotna. Powyższe postanowienia mają dotyczyć również wypadków zatajenia cen sprzedaży.

Dalsze rokowania polsko-litewskie

Warszawa, 6. 10 PAT. Dnia 7 bm. wyjeżdża na dalsze rokowania z delegacją rządu litewskiego, delegacja polska w składzie następującym: Przewodniczący i pierwszy delegat Leon Wasilewski, drugi delegat radca legacyjny Marjan Szumlakowski, radca prawny i delegat do spraw konsularnych naczelnik wydziału konsularnego Karol Poznański ekspert ministerstwa kolei, naczelnik wydziału Tyszyński, ekspert ministerstwa robót publicznych naczelnik wydziału Konopka, orazsekr etarz delegacji Michał Czudowski.

Długi przedwojenne w państwach sukcesyjnych

Praga, 6. 10. PAT. Prager Presse donosi, że 3 listopada rozpocznie się w Pradze konferencja państw sukcesyjnych, poświęcona sprawie uregulowania długów przedwojennych.

Locarno, 6. 10 PAT. Pogłoski o próbach zamachu na ministra spraw zagranicznych Stresemanna są pozbawione całkowicie podstaw. Stresemann jest już zupełnie zdrów. Chwilowa lekka niedyspozycja była następstwem zmiany klimatu.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7